

# BIULETYN

Polskiej Izby Pogrzebowej

ISSN 1644-7948

Nr 31 • Wrzesień 2010



# CMENTARZ PO POWODZI

**Tegoroczne powodzie przyniosły ogromne straty dla wielu rodzin. Ludzie często stracili wszystko, dorobek całego życia. Tragedia dotknęła jednak nie tylko żyjących. Nie ominęła też zmarłych. Dotknęła ich, lecz w innym wymiarze. Zakłóciła miejsca ich wiecznego spoczynku. Wiele cmentarzy zostało bowiem zalanych, wiele grobów zniszczonych lub uszkodzonych.**

**W**wielu przypadkach przewrócone i uszkodzone zostały pionowe płyty nagrobkowe oraz inne elementy. Strumienie rwącej wody sprawiły, iż włazy grobowców rodzinnych, zostały odspojone i odebrane, skutkiem czego doszło do zalania piwnic. Skutkiem tego trumny ze szczątkami zmarłych pływały wewnątrz, ale zdarzało się, iż wypływały poza grobowce i popłynęły nawet poza obręb cmentarza.

Sytuacje takie to nie tylko wstrząsający widok, a dla rodzin wielka rozpacz – to także straty materialne. Nasuwa się pytanie: czy można było tego uniknąć,

a przynajmniej zminimalizować skutki, zmniejszyć zagrożenie epidemiologiczne na terenach powodziowych? Wydaje się, że tak. W bardzo prosty sposób można było nie dopuścić do takich sytuacji, zaoszczędzić ludziom widoku zniszczonych grobowców. Wystarczyło, aby zarządcy cmentarzy oraz firmy kamieniarskie zwrócili większą uwagę na obowiązujące przepisy dotyczące pochówku, a także na zasady sztuki budowlanej. Mowa tu o rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 7 marca 2008 w sprawie wymagań, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków (Dz. U. Nr 48 poz. 284). Wcześniej zasady te określało rozporządzenie Ministrów Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 20 października 1972 r. w sprawie urządzania cmentarzy, prowadzenia ksiąg cmentarnych oraz chowania zmarłych (Dz. U. Nr 47, poz. 299 oraz z 2001 r. Nr 153, poz. 1783), a przed nim rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 25 maja 1961 roku w sprawie urządzania cmentarzy, prowadzenia ksiąg cmentarnych oraz chowania zmarłych (Dz. U. Nr 31 poz. 152). Przed wojną obowiązywało zaś rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 listopada 1933 roku o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonów (Dz. U. Nr 13 poz. 103).

Zgodnie § 10 i 11 rozporządzenia z 2008 roku między innymi:

**I. Groby ziemne powinny mieć następujące minimalne wymiary:**

- 1) pojedyncze, w których składa się trumnę ze zwłokami dziecka do lat 6: długość 1,2 m, szerokość 0,6 m, głębokość 1,2 m;
- 2) pozostałe pojedyncze, w których składa się trumnę ze zwłokami: długość 2,0 m, szerokość 1,0 m, głębokość 1,7 m;
- 3) pojedyncze, w których składa się urnę: długość 0,5 m, szerokość 0,5 m, głębokość 0,7 m.

**II. Groby murowane powinny mieć następujące minimalne wymiary:**

- 1) pojedyncze, w których składa się trumnę ze zwłokami: długość 2,2 m, szerokość 0,8 m, głębokość 0,8 m;
- 2) pojedyncze, w których składa się urnę: długość 0,5 m, szerokość 0,5 m, głębokość 0,7 m.

**Nad każdą trumną składaną w grobie murowanym powinno być założone sklepienie.**

**Nad ostatnim sklepieniem grobu murowanego przeznaczonego do składania trumien wykonuje się podmurówkę dla warstwy sanitarnej ziemi, jako izolację, o grubości co najmniej 0,3 m od sklepienia do poziomu ziemi.**

W zależności od warunków gruntowych i wodnych można stosować pochówki zwłok piętrowo w grobach ziemnych lub murowanych, przy czym trumny



Brak prętów ze stali zbrojeniowej łączących poziomą płytę ze stojącymi elementami nagrobka

powinny być między sobą przedzielone warstwą ziemi o grubości co najmniej 0,3 m albo murem lub betonem zbrojonym o grubości co najmniej 0,06 m.

**Głębokość grobu rodzinnego ziemnego dla dwóch trumien umieszczonych jedna nad drugą powinna wynosić co najmniej 2,5 m. Dla każdej następnej trumny grób powinien być głębszy o 0,8 m.**

Groby rodzinne ziemne, w których trumny mają być składane obok siebie na jednym poziomie, powinny mieć następujące minimalne wymiary: długość 2,0 m, szerokość 1,8 m (0,8 m + 0,2 m + 0,8 m), niezależnie od głębokości grobu.

Groby rodzinne murowane, w których trumny mają być składane obok siebie na jednym poziomie, powinny mieć oddzielne dla każdej trumny komory o minimalnych wymiarach: długość 2,2 m, szerokość 0,8 m, głębokość 0,8 m. **Komory powinny być od siebie oddzielone murem lub betonem zbrojonym o grubości co najmniej 0,06 m, niezależnie od głębokości grobu.**

Na co dzień spotykam się z cmentarzami na których sposoby budowania grobów i formy pochówku są zgodne, ale tylko z ... regionalnymi tradycjami.

Do najczęściej spotykanych nieprawidłowości należy:

- 1) składowanie trumien w grobowcach ponad poziomem gruntu,
- 2) wykonywanie płyt włazowych, umożliwiających wykonanie kolejnych pochówków,
- 3) nie oddzielanie trumien wewnątrz grobowca murem lub betonem,
- 4) wadliwy montaż płyt nagrobkowych,
- 5) wadliwe obsadzanie stojących elementów nagrobków.



**Nieszczelnie wykonany właz umożliwiający np. wplynięcie wody do wnętrza grobowca**

Stojące elementy nagrobków zazwyczaj mocowane są za pomocą jedynie kleju montażowego. Takie rozwiązanie nie jest wystarczające, ponieważ nie zabezpiecza ich w należyty sposób przed przewróceniem, spowodowanym czynnikami zewnętrznymi, jak np. fala powodziowa, bądź też działania wandalii.

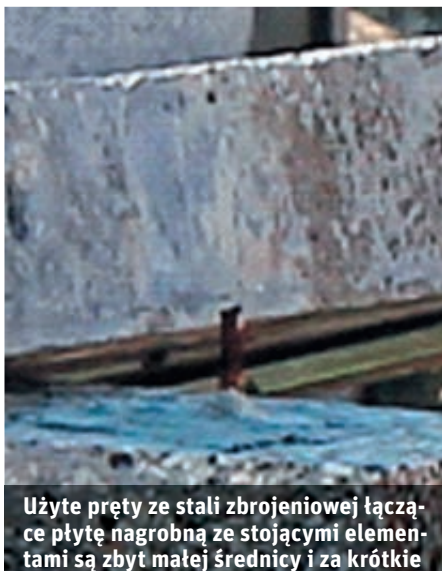
Elementy te, oprócz montowania za pomocą klejów, należy wzmacniać trzpieniami stalowymi, łączącymi je z płytą nagrobkową. Stosować można np. pręty ze stali zbrojeniowej o odpowiedniej średnicy, dostosowanej do grubości tych elementów oraz o odpowiedniej długości, dostosowanej do ich wysokości. Tak wykonane wzmocnienie powinno stawić dostateczny opór i zabezpieczać przed przewróceniem.

Spotykam przypadki wykonywania tego rodzaju wzmocnień, ale są one wykonywane w taki sposób, iż nie zabezpieczają przed przewróceniem. Trzpienie są bowiem zbyt małej średnicy oraz zbyt krótkie.

Wady montażowe mogą dotyczyć też płyt nagrobnych. Skutki widoczne są na zdjęciu.

Przepisy nigdy nie zawierały żadnych regulacji dotyczących warunków wykonania włazów w grobowcach rodzinnych. Oznaczać to może, iż włazy takie nie mogły być wykonywane, a dochowanie kolejnego zmarłego powinno odbywać się poprzez zdejmowaną płytę nagrobka, bądź też sposób ich wykonania pozostawiono do stosowania zasad sztuki budowlanej.

► *dokończenie na str. 33*



**Użyte pręty ze stali zbrojeniowej łączące płytę nagrobną ze stojącymi elementami są zbyt małej średnicy i za krótkie**



**Brak zbrojenia w poziomych płytach nagrobkowych**



Włazy grobowców, które nie są w należyty sposób zabezpieczone



► *dokończenie ze str. 13*

Przede wszystkim płyta w grobach rodzinnych powinna być mocowana w taki sposób, aby była możliwość jej zdjęcia. Służą do tego kleje, do których istnieją specjalne rozpuszczalniki i kwasy powodujące możliwość jej zdemontowania bez uszkodzenia.

Włazy w nagrobkach powszechnie wykonywano dawniej. Dziś współczesne trendy techniczne wyeliminowały tego rodzaju rozwiązania. Istnieje jednak ogromna ilość grobów, posiadających tego rodzaju włazy, które powinny spełniać określone warunki techniczne. Przede wszystkim powinny być odpowiednio zamocowane i zabezpieczone przed możliwością łatwego ich demontażu. Powinna być zamocowana przy zastosowaniu odpowiednich materiałów odpornych na wilgoć, w taki sposób, aby uniemożliwić zalanie wodą wnętrza grobowca.

Ważne jest również to, aby ukształtowanie terenu wokół nagrobka nie sprzyjało jego podmyciu przepływającą wodą powodziową.

Obecnie, przede wszystkim na terenach cmentarzy zagrożonych możliwością powstania osuwisk, nagrobki wykonywane są na specjalnych fundamentach, zapewniających jego stabilność.

Tych tragedii trudno było uniknąć. Jej ogrom zaskoczył nas wszystkich. Większa wyobraźnia i przewidywanie mogłyby zminimalizować skutki. Należy wyciągnąć wnioski na przyszłość, aby przygotować się do takich zdarzeń. Należy zachować obowiązujące przepisy i standardy pochówku osób zmarłych, chociażby po to, aby ci co odeszli mogli naprawdę spoczywać nie tylko w pokoju, ale w ... spokoju.

Mając w pamięci skutki powodzi, należy zatroszczyć się o to, aby na przy-



Prawidłowo wykonany grób i nagrobek po przejściu fali powodziowej

szłość odpowiednio je zabezpieczyć. Błędem dysponentów grobów jest myślenie, że zarządca cmentarza, który nie jest prawnym właścicielem grobu jest odpowiedzialny za naprawę szkód wywołanych powodzią, czy huraganem. Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, które mają zarządcy cmentarzy dotyczą zdarzeń, nie obejmują zdarzeń spowodowanych czynnikami atmosferycznymi. Nagrobek, uszkodzony lub zniszczony przez drzewo, powalone przez huragan, nie podlega temu ubezpieczeniu. Istotny jest fakt, że takie ubezpieczenie dotyczące powodzi itp. może wykupić tylko właściciel pomnika. Warto więc informować dysponentów grobów, iż we własnym zakresie powinni ubezpieczyć nagrobki najbliższych, gdyż w stosunku do skali zniszczeń i co za tym idzie – kosztów naprawy, taki wydatek nie jest zbyt duży. Przykładowo cena ubezpieczenie nagrobka o wartości 5.000 zł wynosi rocz-

nie około 52 zł. Jest to niewielka kwota w porównaniu do kosztów, które w obecnej sytuacji muszą ponieść powodzią. Warto więc o tym pamiętać, gdyż obecne anomalie pogodowe występują coraz częściej na dużą skalę i są trudne do przewidzenia.

Oby takie widoki już nigdy nie pojawiły się w naszym krajobrazie.



■ PIOTR BANACZYK, WSPÓŁWŁAŚCICIEL SPÓŁKI MEMENTO, KTÓRA ADMINSTRUJE CMENTARZEM KOMUNALNYM W STAŁOWEJ WOLI.